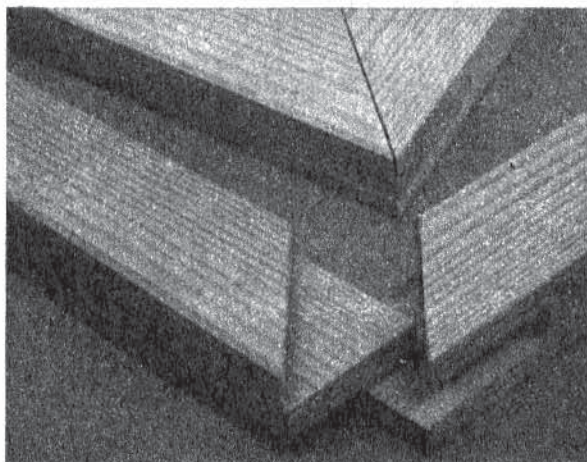


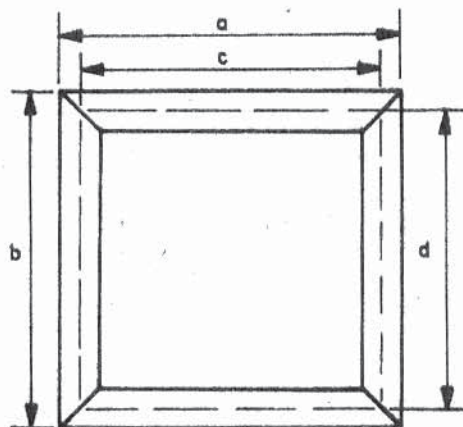
RAMKI DO OBRAZÓW



Często zdarza się, że dysponując różnorodnymi ilustracjami, reprodukcjami malarskimi, fotografiami w dużym formacie, albo nawet oryginalnymi obrazami, chcielibyśmy zawiesić je na ścianie, by stanowiły ozdobę, pamiątkę itp. Jednakże do tego celu niezbędne są odpowiednie ramy służące do oprawienia naszej ilustracji. Zamówienie takich ram, często bardzo niegustownych, w zakładzie rzemieślniczym jest niesłychanie kosztowne, a na wykonanie zamówienia często trzeba czekać kilka miesięcy.

Warto więc samodzielnie sporządzić sobie odpowiednią ramkę, która z konieczności będzie miała prosty, ale przez to do wszystkiego pasujący przekrój i wygląd. Natomiast koszt wykonania takiej oprawy będzie zni-

Rys.1





komy w stosunku do cen żądanych przez rzemieślników.

Na rysunku 1 przedstawiony został przykładowy kształt ramki do obrazu, którego wymiary wynoszą $c \times d$. Wymiary ramy ($a \times b$) są nieco większe od wymiarów obrazu i zależą od szerokości listew użytych do sporządzenia ramy.

Do budowy ramy należy postarać się o zupełnie suche, proste i prostosłójne listwy

osnowe, zwracając uwagę, by były one bezszpeczne. Niedopuszczalne jest użycie listew popękanych, przeżywiczonych czy zasiniałych. Do połączenia elementów ramy posłużą nam specjalne złącze stolarskie tzw. na zwidłowanie proste uciosowe, przedstawione na fotografii.

Pracę należy rozpocząć od przygotowania dwóch listew długości równej szerokości ramy (a) i dwóch listew równych wysokości ramy (b) – rys. 1.

W tym celu listwy przerzynamy piłą płótnicą o możliwie drobnych zębach w skrzynce uciosowej (fot. 1), aby zachować idealnie prosty kąt rzazu w stosunku do długości listew. Następnie, korzystając z ekierki w kształcie trójkąta równoramiennego lub specjalnego przyrządu z kątomierzem (fot. 2), wyznaczamy na końcach listew kształt przyszłego połączenia. Aby otrzymać idealnie równe złącze należy bardzo starannie narysować linie cięcia zostawiając niewielki naddatek (do 1 mm) na wyrównanie powierzchni za pomocą pilnika. Na fot. 3 widzimy takie oznaczenie – części zakreskowane oznaczają część drewna przeznaczoną do usunięcia, natomiast czerwoną linią narysowano krawędzie, od których dokładności zależy przyszłe złącze.

Wyznaczając kształt wycięć, po pierwsze: zwróćmy uwagę na to, że rama od strony czołowej będzie miała widoczne krawędzie łączenia elementów jako środkowe kątów (a więc 45°), zaś od tyłu będzie to łączenie jakby na zakładkę, pod kątem prostym (zwidłowanie proste), a po drugie, że elementy ramy łączone będą tylko na klej, więc szerokość środkowej części występu i wycięcia dla niego przeznaczonego, muszą być idealnie dopasowane do siebie.

Wykonanie złącza rozpoczynamy od nacięcia listew, pod kątem 45° , w skrzynce uciosowej (fot. 4), cały czas kontrolując głębokość rzazu tak, by nie przekroczyć czerwonej linii.

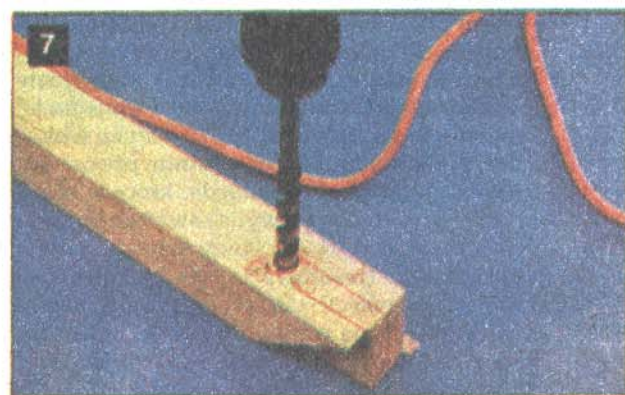
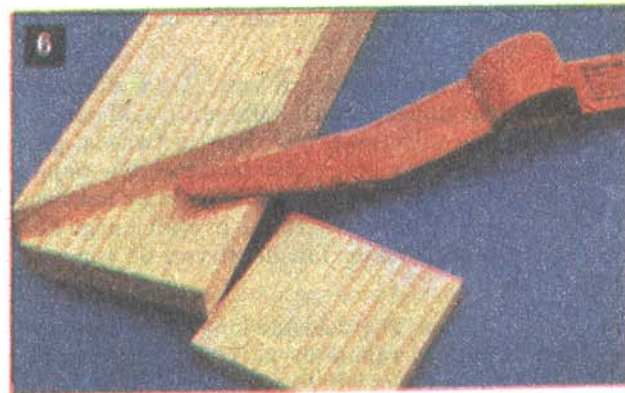
Następnie obrabianą listwę zaciskamy w stolarskim imadle, albo w szczękach zwykłego imadła, ale przez drewniane nakładki, i wykonujemy nacięcia równoległe do długości boków (fot. 5).

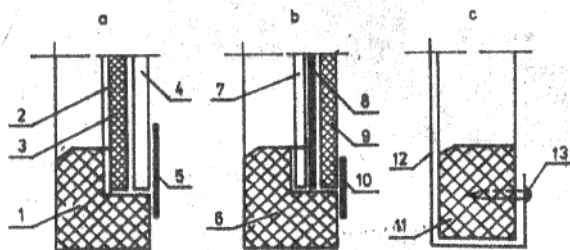
Otrzymane powierzchnie złącza obrabiamy teraz pilnikiem do drewna (fot. 6) zwracając uwagę na grubość występu i jego powierzchnię równoległą do powierzchni boków ramy. Niedopuszczalne jest tu jakiegokolwiek odchylenie, gdyż w przeciwnym razie rama będzie zwichrowana.

Druga część ramy, współpracująca z pierwszą, ma wycięcie w miejscu występu w poprzedniej części. Wycięcie to najlepiej wykonać przy użyciu wiertarki elektrycznej i wiertła o średnicy o 1 mm mniejszej, niż szerokość wycięcia (fot. 7). Pomiedzy czerwonymi liniami wiercimy otwory jeden obok drugiego, a następnie pozostałe jeszcze, zbędne części drewna ostrożnie usuwamy za pomocą dłuta płaskiego, szerokości nieco mniejszej niż szerokość wykonywanego wycięcia (fot. 8). Ostateczne wymiary oraz gładkość wewnętrznych powierzchni wycięcia uzyskamy wykończając wycięcie pilnikiem do drewna.

Gotowe elementy ramy skleamy klejem do drewna. Można tu użyć Wikolu, kleju stolarskiego albo kazeinowego. Jednakże bez względu na rodzaj użytego kleju, trzeba bardzo uważać, aby nie zabrudzić klejem zewnętrznych powierzchni ramy. W związku z tym dajemy bardzo cienką warstwę kleju, nie zapominając jednak o czołowych powierzchniach listew, a wszystkie, nawet najmniejsze plamki z kleju od razu usuwamy za pomocą wilgotnej szmatki. Sklejoną ramę zaciskamy ściskami stolarskimi, koniecznie przez drewniane podkładki, sprawdziliśmy uprzednio, czy elementy ramy znajdują się pod idealnie prostym kątem w stosunku do siebie. W razie jakichkolwiek odchyłek luzujemy śruby ścisków i lekko pobijając elementy młotkiem przez drewniany klocek doprowadzamy złącza do należytego stanu.

Usztywnioną ramę pozostawiamy w spokoju aż do całkowitego wyschnięcia kleju.





Rys. 2

Na rys. 2 pokazany został w przekroju sposób oprawiania obrazu czy fotografii w ramie.

Na rys. 2a widzimy ramę (1) z wyfrezowanym gniazdem na ilustrację (2), naklejoną na płytę pilśniową, tzw. bardzo twardą, grubości 4 mm (3), z podkładką usztywniającą (4), zamocowaną w ramie paskiem mocnego papieru (5), np. natronu, przyklejonego klejem stolarskim lub dekstryną do ramy od tyłu.

Na rys. 2b przedstawiono oprawę fotografii (8) w ramie (6) za szybą ochronną (7) z podkładką z płyty pilśniowej (9) zamocowaną, jak poprzednio, paskiem lub arkuszem przyklejonego papieru (10). Natomiast na rys. 2c pokazany został sposób wykonania tzw. blejtramu. Płótno (12) naciągnięte zostało tu na ramę (11) i zamocowane na jej odwrocie gwoździkami (13) z dużymi łebkami, np. teksami. W tym ostatnim przypadku rama nie musi mieć gniazda, które w przykładach a i b należy wyfrezować za pomocą freza palcowego, np. przy użyciu ręcznej przystawki frezerskiej z elektryczną wiertarką. Oczywiście zamiast frezować gniazdo w ramie można w inny, dowolny sposób zamocować oprawioną ilustrację, zależnie od życzenia wykonawcy.

Jednakże przed ostatecznym umieszczeniem obrazu w ramie, jej powierzchnię należy bardzo starannie wyszlifować papierem ściernym, a następnie pokryć trzema warstwami bezbarwnego, matowego lakieru nitro, albo najpierw zabarwić na dowolny kolor np. bejca, a potem, po jej wyschnięciu, pokryć lakierem. Na koniec, na odwrotnej stronie górnej listwy ramy trzeba przybić gwoździkami kółko lub wieszak w kształcie trójkąta służący do zawieszenia obrazu na haku.

Jerzy Pietrzyk